

**Postanowienie z dnia 17 stycznia 1997 r.
I PKN 74/96**

W sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych dopuszczalność cofnięcia kasacji wyznacza treść art. 469 KPC oraz w drodze odpowiedniego zastosowania art. 203 § 4 KPC w związku z art. 393¹⁹ i art. 391 KPC.

Przewodniczący SSN: Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Józef Iwulski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 17 stycznia 1997 r. sprawy z powództwa Zbigniewa K. przeciwko Zakładom Azotowym "W." SA w W. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu z dnia 19 września 1996 r. [...]

p o s t a n o w i ł :

u m o r z y ć postępowanie kasacyjne.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy we Włocławku wyrokiem z dnia 29 maja 1996 r. oddalił powództwo Zbigniewa K. przeciwko Zakładom Azotowym "W." SA w W. o odszkodowanie z tytułu nieuzasadnionego rozwiązania umowy o pracę w drodze wypowiedzenia. Sąd I instancji po przeprowadzeniu postępowania dowodowego uznał, że strona pozwana wypowiadając powodowi umowę o pracę zachowała wszystkie warunki formalne, gdy zaś chodzi o przyczyny wypowiedzenia, którymi były: nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów, nieuwzględnianie zaleceń przełożonych i brak kompetencji, to materiał dowodowy zebrany w sprawie potwierdził ich zasadność.

Od powyższego wyroku wniósł powód rewizję, w której zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego polegającą na ustaleniu, że rozwiązanie umowy o pracę było zasadne oraz uchybienie procesowe polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, co wyrażało się w odmówieniu wiary jego zeznaniom, natomiast przyjęciu za podstawę ustaleń zeznań jego przełożonych, a także niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W konkluzji rewidujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia od pozwanych Zakładów odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę oraz zasądzenia kosztów zastępstwa adwokackiego.

Wyrokiem z dnia 19 września 1996 r. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu oddalił rewizję powoda. Sąd Wojewódzki uznał, że zarzuty zawarte w rewizji nie są trafne. Do powoda bowiem, jako głównego inżyniera ruchu, należało zapoznanie się z wewnętrznymi przepisami i bezwzględne ich stosowanie oraz codzienne zapoznanie się z książką raportów, która odzwierciedlała przebieg zdarzeń na poszczególnych zmianach roboczych. Powód nie był jednak zorientowany, co działało

się w zakładzie. Okoliczność ta wynikała z zeznań dyrektora Marka L., bezpośredniego przełożonego powoda i danie wiary tym zeznaniom nie oznacza przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Ponadto, w związku z wykonywaniem na rzecz strony pozwanej robót i usług przez firmy obce, powód był przewodniczącym komisji przetargowej i miał obowiązek znać przepisy regulujące zasady przetargu i procedurę przetargową. W dniu 8 sierpnia 1995 r. były wyznaczone dwa przetargi, na które powód się nie zgłosił tłumacząc to prowadzeniem rozmów z inną firmą wykonawczą, lecz mimo to podpisał obydwie protokoły komisji przetargowej. Jest to okoliczność bezsporna i ona sama stanowiła - zdaniem Sądu Wojewódzkiego - podstawę do wypowiedzenia umowy o pracę. Sąd Wojewódzki podniósł również, że z dokumentów, którymi dysponował Sąd Rejonowy, wynikało, że powód jako przewodniczący komisji przetargowej dopuścił do zmiany przez tę komisję formy przetargu (choć należy to wyłącznie do dyrektora) oraz do wielu nieprawidłowości w dokumentacji przetargowej i wyboru oferenta, wskutek czego na przykład przetarg według zlecenia nr 3/28/95 został unieważniony. Poza tym, w czasie trwania robót polegających na malowaniu zbiorników magazynowych, na podstawie notatki służbowej, dopuścił do zmiany farby, co oznaczało niedopuszczalną - bez aneksu do umowy z wykonawcą - zmianę technologiczną. W świetle powyższych okoliczności, wynikających w dużej mierze z dokumentów, Sąd Wojewódzki uznał, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, a dowody ocenił bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, którą zapewnia art. 233 § 1 KPC.

Od wyroku Sądu Wojewódzkiego pełnomocnik powoda (adv. Marzenna K.) złożył kasację opartą na zarzucie naruszenia przepisów postępowania, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy. Naruszenie dotyczy przepisów: art. 233 § 1 KPC i polega na uznaniu za wiarygodne wyłącznie dowodów niekorzystnych dla powoda, art. 328 § 2 KPC i wyraża się w tym, że Sąd Wojewódzki uznał, że ocena dowodów przez Sąd Rejonowy nastąpiła w sposób prawidłowy, chociaż Sąd ten nie wskazał przyczyn, dla których odmówił wiary zeznaniom powoda, i wreszcie art. 477⁴ KPC wskutek nieprzeprowadzenia dowodu uzupełniającego z umowy dotyczącej malowania zbiorników.

W konkluzji pełnomocnik powoda wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania.

W piśmie z dnia 25 listopada 1996 r. pełnomocnik powoda oświadczył, że cofa kasację.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kodeks postępowania cywilnego w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej - Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 43, poz. 189), która wprowadziła instytucję kasacji, nie zawiera przepisu przewidującego rozstrzygnięcie na wypadek cofnięcia kasacji, lecz w art. 393¹⁹ odsyła do odpowiedniego stosowania przepisów o apelacji. Z art. 386 § 3 KPC dotyczącego apelacji wynika, że jeżeli zachodzi podstawa do umorzenia postępowania, sąd drugiej instancji umarza postępowanie. Jednak przepis ten nie określa, w jakich sytuacjach i na jakich warunkach jest dopuszczalne umorzenie

postępowania. Należy zatem poprzez art. 391 KPC zastosować odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Według art. 355 § 1 KPC podstawa do umorzenia postępowania istnieje wtedy, gdy powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub gdy wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne, z tym że gdy cofnięcie pozwu nastąpiło w piśmie procesowym, umorzenie postępowania może nastąpić na posiedzeniu niejawnym.

Cofnięcie pozwu nie jest jedyną czynnością strony, która sprawia, że wydanie wyroku staje się bezprzedmiotowe. Zbędne jest bowiem wydanie wyroku także wtedy, gdy strona cofnęła środek odwoławczy. W takiej sytuacji również zachodzi podstawa do umorzenia postępowania, gdyż postępowanie, które miałyby się toczyć wskutek wniesienia środka odwoławczego, jest bezprzedmiotowe.

Sprawa powoda jest sprawą z zakresu prawa pracy, do której stosuje się przede wszystkim przepisy odrębne o postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Z art. 469 KPC wynika, że sąd uznaje za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zawarcie ugody, jak również cofnięcie środka odwoławczego także wtedy, gdy czynność taka naruszałaby słuszny interes pracownika.

Użycie w powyższym przepisie słowa "także" oznacza, że poza wymienioną w nim przesłanką dopuszczalności cofnięcia środka zaskarżenia, jaką jest "słuszny interes pracownika", są jeszcze inne, które należy uwzględniać, a których trzeba poszukiwać w innych przepisach Kodeksu postępowania cywilnego. Rozumowanie to prowadzi do art. 393¹⁹ KPC, a następnie - w wyniku zastosowania art. 391 KPC - do przepisów o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, czyli do przepisów o postępowaniu rozpoznawczym. Znajdujący się wśród nich art. 203 § 4 KPC stanowi, że sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa. Wprawdzie art. 203 § 4 KPC nie przewiduje takiej czynności, jak cofnięcie środka odwoławczego, lecz zarówno art. 393¹⁹ KPC, jak i art. 391 KPC, odsyłając do innych przepisów dla siebie nieswoistych, stanowi o ich odpowiednim stosowaniu. Należy więc przyjąć, że odpowiednie zastosowanie przepisów o postępowaniu przed sądem drugiej instancji, a następnie przed sądem pierwszej instancji do cofnięcia kasacji pozwala uznać, że warunki dotyczące czynności dyspozycyjnych wymienionych w art. 203 § 4 KPC odnoszą się także do cofnięcia środka odwoławczego (jakim jest kasacja). Mówiąc inaczej - w sprawie z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych dopuszczalność cofnięcia kasacji wyznacza treść art. 203 § 4 i art. 469 KPC. Między tymi przepisami istnieje wszakże różnica, gdy chodzi o rolę sądu. Polega ona na tym, że kontrola sądu w zakresie czynności dyspozycyjnych wymienionych w art. 203 § 4 KPC jest mniejsza ("sąd może uznać za niedopuszczalne.."), natomiast w art. 469 KPC - większa ("sąd uzna..."), a odwracając zagadnienie można powiedzieć, że w pierwszym przypadku strona ma większą swobodę rozporządzania swoimi prawami materialnymi i procesowymi, w drugim zaś - mniejszą.

Pozostawiając jednak na uboczu powyższe uwagi należy stwierdzić, że w rozpoznawanej sprawie brak jest okoliczności, które sprzeciwiałyby się cofnięciu kasacji przez powoda zarówno z punktu widzenia art. 203 § 4 KPC, jak i art. 469 KPC, przy czym gdy chodzi o "słuszny interes pracownika", to cofnięcie kasacji naruszałoby ów

interes powoda wówczas, gdyby rozważenie wszystkich okoliczności sprawy prowadziło do wniosku, że w wyniku skargi kasacyjnej mógłby uzyskać korzystne dla siebie rozstrzygnięcie. W świetle jednak zebranych dowodów na powyższe pytanie nie można odpowiedzieć twierdząco. Obydwa Sądy orzekające w sprawie dysponowały bowiem wystarczającym materiałem dowodowym i w granicach przyznanych im przez prawo procesowe dokonały oceny dowodów (Sąd I instancji) oraz kontroli tej oceny z punktu widzenia jej zgodności z treścią dowodów, a także z zasadami logicznego rozumowania i wnioskowania (Sąd II instancji). Nie ma przy tym braków w postępowaniu dowodowym, które usprawiedliwiałyby założenie, że - po ich uzupełnieniu - rozstrzygnięcie byłoby inne.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy uznał, że cofnięcie kasacji jest dopuszczalne i na podstawie powołanych przepisów orzekł jak w sentencji postanowienia.

=====